

7684

Rok VI. Nr. 4.

PAŹDZIERNIK 1924.

Cena 50 groszy.



## MIESIĘCZNIK CHEŁMSKIEJ MŁODZIEŻY HARCERSKIEJ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIERWSZA CHEŁMSKA DRUŻYNA HARCERSKA — GIMNAZJUM PAŃSTWOWE

# Zlot Narodowy Harcerzy w Warszawie

### Obóz druhen nad Świdrem.

Na Zlot Narodowy harcerzy przybyło około 900 druhen, które rozbiły obóz o kilka kilometrów od Warszawy, wśród drzew i piasków Bojarowa na Świdrem.

Na zlot przybyły następujące chorągwie: Warszawa, Zagłębie, Brześć, Lublin (około 60 druhen — z 4-ch środowisk: Zamościa, Kraśnika, Lublina i Chełma), Białystok, Łódź, Lwów, Poznań, Wilno i Wołyń. Stosunek ludności do obozu był bardzo życzliwy: dostarczano jagód i owoców, patrząc na pracujące i wiecznie uśmiechnięte druheny z wyraźnym podziwem. Władze wojskowe okazywały też dużą pomoc. Na kolejce płaciły uczestniczki zlotu  $\frac{1}{4}$  ceny normalnej.

Obóz druhen zaszczylił swą obecnością druhen prezydent Wojciechowski i był przez druheny podejmowany obiadem. Liczne rzesze harcerzy i publiczności Warszawskiej również zwiedzały obóz harcerzek.

W zawodach I nagrodę uzyskała Chorągiew Wołyńska za śpiew i I-szą za tańce, Ch. Łódzka I-sza za obozownictwo i II-gą za estetyczne urządzenie namiotów, Ch. poznańska I-szą za estetyczne urządzenie namiotów i II-gą za tańce, Ch. pomorska II-gą za obozownictwo.

### Obóz harcerzy na Siekierkach.

Harcerze rozbili swój obóz tuż za ul. Czeraniakowską na obszernych błoniach zwanych „Siekierkami”.

Na zlot przybyło przeszło 4000 harcerzy. Z tego na chor. warszawską przypada 1014, lubelską 326 (z Chełma były nast. drużyny I, III, V. i VI męskie). Iwowską 311, poznańską 305, pomorską 215, sesnowiecką 195, wołyńską 167 i t. d. Ze Śląska przybyło tylko 30. Polskich harcerzy z zagranicy przybyło 71, skautów zagranicznych około 100.

Obóz wyglądał na spore miasteczko... namiotów, zbudowano również 51 masztów, na których powiewały barwne proporce. Środkiem obozu biegła ulica i z niej pięknie zbudowane bramy prowadziły do obozów poszczególnych Chorągwi (obóz chor. Lub miał liczbę 18).

Po głównej ulicy wznosił się cały szereg namiotów służbowych, namiot kina, (wyświetlano „Na srebrnych szczytach“ wytwórni „Terra Film“ oraz aktualne zdjęcia z obozu złotowego), gospody i C. K. D. H. Kramów było też wiele: Kooperatywa Drużyn Warszaw. i wiele prywatnych.

Pocztę zorganizowała 2 Warsz. drużyna im. Rejtana, radjostację zbudowała 4 bydgoska, drukarnię drużyna z Dąbrowy Górniczej. Nad Wisłą był obóz 20 warsz., pełniący służbę rzeczną.













## Obóz I. Chełm. Druż. Harc.

w lesie Bakchuskim koło Sawina.

Na kilka dni przed Zlotem narodowym w Warszawie, I. Ch. Drużyna Harcerska urządziła obóz w lesie koło Sawina, odległym o 18 km. od Chełma. Miłkunasto druhów przygotowano się na ten przyrady do Zlotu w Warszawie.

W trzech dużych szalaskach tętno bez trosk prawdziwie życie harcerskie, którego wyrazicielem był wydawany humorystyczny dziennik p. t. „Łazik Obozowy” wydawany wstępnie przez Chełmian na Zlocie Chor. Lubel. w Dąbrowie koło Lublina i na Zlocie narodowym w Warszawie.

„Jeszcze szumem o walcących zwałach gwiazd świsł. A list z Chełma przysyłają na letnie wypoczynki”  
pisał „Łazik” w I numerze, a dalej „Przybliżmy gdzie wśród jarów, żyje w zgodzie ród komarów”.

Następnie opisuje „bohaterkie” wysiłki druhów, którzy formalnie walci staczać musieli z komarami, ażeby czuć się bezpiecznymi w głębinach puszczy leśnych w „królestwie leśnych komarów”; każdy z druhów walczył z komarami na swój sposób n. p.

„Mistyk walczył z komarami, nie wielki amator, Łazi w nocu po obozie jak rzymski senator”.

albo:

„O! jeden znalazł sposób, poraził mozoły,  
I jak Adam po obozie lazi prawie goły,  
I powiada to co robić to nie żadna frazga,  
Bo czarna, że komary nie gryził Piętaszka”.

Życie w obozie płynęło wesoło i miłe, pełne przygód.

Kronika Obozowa „Łazika” nosiła n. p. takie wypadki:

godz. 8 rano — Tolo obiad się jagodami i jęczm. w namiocie!  
godz. 8:50 rano — Mistyk dzwonek dzwoliłągować na trąbce.  
godz. 10 rano — Mistyk wrócił z Sawina prawie całozłoty...”

i wiele innych wypadków godnych uwagi podaje nam owa kronika.

Albo wiele to było uciechy, gdy redaktor „Łazika” zasnął na warcie, aż go obudzili — wstawszy rano — dziennicy. Następstwa tego znajdziemy czytelniku w numerze 4 tym „Łazika” w artykule „Tajemnice nocy, czyli Redaktor na warcie”.

Życie mieliśmy wykwintne o czym nam donosi „Łazik Obozowy” w numerze 3-cim:

„Dwóch kucharzy, wazry od nas niedługo,  
Rus stępnieją klasz, a drugi raz miekło”.

Mieliśmy też żarłoków obozowych, ale o tych wole już przemilczeć.

Cateri dni obozu minęło jak cudny sen, mijał również jak sen Zlot Chor. Lubel. w Dąbrowie koło Lublina i Narodowy Zlot w Warszawie, nastąpiły żmudne dni pracy szkolnej, ale też nie bez radości i młodzieńczych porwywów.

Przyjdą jednakże następne wakacje i znów „wyrujemy” na „pogodne harce” do lasów, gór i pol.  
B. G.

## Hej na Zlocie tam w Warszawie.

Hej na Zlocie tam w Warszawie  
Kiedy był jak na zabawie,  
Kiedy wesoły, kiedy rad,  
Śmiał się do nas cały świat.  
Po ławej Wisłoki st onio  
Zajęliśmy całe błonia:  
Po stołach leciał śmiech:  
„Na Siowierkach” wielki ruczył  
Namiotów śmy buk rozbił,  
Zabójcze też nie śliczyli:  
A od Wisły szarych wód  
Biegł wiozeczem poszum, cłhód,  
W nocy gwiazki nam mrugały,  
I jak drużyny wazry się śmiały  
Do błądzących wokół czat.  
Nawet księżyc był nam rad.  
Albo leżało ścisła,  
W czas obiadu przy ognisku,  
Grzył kucharza w oczy dym,  
Lecz on śpiewał „rym, cym, cym”  
Było pięknie, było miło,  
Gdy się zjawiał deub Stumillo,  
Albo jakby był to ruczył,  
Gdy przybył protektor drub.  
Kiedy długo pamiętacie  
Ważniejszą postać Prezidenta,  
Jak chwiał kilka z nami był,  
I jak czarował kowki pil.  
Niczem były dla nas cłhody,  
Ali deszczu szumne wody:  
Kiedy wesoły był i rad,  
Śmiał się do nas cały świat.

G. KZ.

Z cyklu: „HARCE NOCNE”.

## „Przygoda Młodego Wilczka”.

Młody Wilczek został wysłany na wywiad. Rozkaz brzmiał stanowczo i choć Młody Wilczek był się trochę cłenięto nocy szil do dachu i ruszył w zbity gąszcz leśną. Chodziło o zbadanie stanowiska Lisów, które rozłożyły się obzom na przeciwnym skraju lasu i stamtąd wyruszył na obóz Wilków, niepokojąc go ślone.

Młody Wilczek szedł naprzód przed siebie i choć zimno nie było, owas-em aż nadto ciepło, trzęsł mu się i kłócił dziwnie nagłe kolana. Lecz po chwili opomował się i zaczął rozmyślać o istotnym celu wyprawy.

Odległość między obozami była niezbyt wielka i światło było blyszczące światło między drzewami. Iść wprost na obóz Lisów było niebezpiecznie, bo płaciwki leśno mogłyby go schwycić, skrećić więc w bok i zacząć posuwać się naprzód, przemijając się cicho między drzewami.

Naraz nastąpił na coś ślickiego.

Zmija — przemknęło mu w myśli i skończył w bok, tak nieszczęśliwie, że zawadziłszy o wystający korzeń drzewa, padł jak długi na ziemię.

— Pewno zabiłem się na śmierć — myślał, leżąc nieruchomo.

Po chwili wstał, poruszył głową, rękami i nogami, a widząc że wszystko jest w całości, ruszył w dalszą drogę. Ledwie uszedł jednak parę kroków, jakas silna dłoń chwyciła go za rękę i rozległ się ogłuszający gwizd. Młody Wilczek szarpnął się, dał susa w bok, poślizgnął się i wpadł na pas sam... w błoto.

— Ra!... krzyknął i urwał.

— Łapej! Trzymaj! — rozległy się wołania.

Ze strony obozu dały się słyszeć szczękania i gwidania. To przybywały posiłki Lisom. Zaczęły się poszukiwania.

— Był tu dopiero — mówił jeden.

— To trzeba było go trzymać. — odezwał się drugi.

— Aha, trzymać. Niemiale soli.

Tymczasem Młodemu Wilczkowi, siedzącemu jak Bóg przykazał w błocie, przyszła do głowy myśl szczęśliwa.

— Wymnie tu szukajcie, a ja tymczasem pójdę gospodarować w waszym obozie. Wylazł z błota i pobiegł do obozu. Tam nie było nikogo. Na środku stał sztandar. W mąg ściągnął go, zwinął i schował za koszułę. Z buku palił się ogień, a nad nim wisiał kocioł, z którego rozchodziło się lechacza won (trochę przepalona). Naokoł stały namioty, a nad nimi chorągiewki zastępu. Pościągł je wnet i zalazłszy wodę ognisko, puścił się pędem w stronę swego obozu.

Wy przebiegł połowę drogi, gdy z buku wypadły Lis i puściły się za nim w pogon. Młody Wilczek śmiał jak jeleń. Galezie były go po twarzy; nie zważał na to biegł i biegł, a za nim słychał było tupot nóg Lisów.

Naraz z drzew wypadły Wilki. Zbawienie! Młody Wilczek wpadł w szereg swoich współimienników, a Lis, bojąc się otwartej walki, wrócił do obozu, w którym zastaly ślady niszczącej ręki Młodego Wilczka.

Biedne Lisy. Czarny Krak z nad Buga.

## B. Głowacki. Nasza piosenka.

Od gór tonących w mgłę

Z szumami polnych wód

Przez rzeczny słoneca wschód.

Wiatr echo piosenek dzie.

Skapanych w górnej mgłę

Przez górny wicheró śnieg.

Mnie piosenki błogi wiew,

Harcerskiej lilij znak

Niezłomny znacząc znak,

Młodzieńczy tętni śpiew.

I słucha w pogwar wód

Zamknięta dusza rzek,

Młodzi cudów — cud

Co dźwi głębie wód —

Przez swój młodzieńczy bieg.

A piosenka uroń śle

Na wioski, pola, bór,

Więc młodość do niej Ignie

I za nią w harcach mknie

I w zgodny dźwięczy chór.

## Międzynarodowy Zlot skautów w Kopenhadze.

W dniach od 9. VIII. do 23. VIII. 1924 r. odbył się w okolicach Kopenhagi zlot z odbywając się co czterech lat zlotów harcerskich. Na zlot ten przybyły drużyny reprezentacyjne z organizacji skautowych w 33 krajach całej kul ziemskiej.

Na program zlotu złożyło się obowiazowanie w ciągu pierwszych 7 dni wszystkich drużyn w lasach królewskich w Ermelunden pod Kopenhagą i trwające w tym samym czasie zloty z najlepszej organizacji skautowej na świecie, oraz w drugim tygodniu zlotu, w którym wszyscy lego uczestnicy zostali rozmieszczeni po domach przy i jej okolic. W zlocie tym wzięła udział między innymi drużyna z Polski w ogólnej liczbie stu kilkudziesięciu osób, która wywalczyła sobie jedno z najlepszych miejsc w zawodach, oraz zdobyła wstępnym jejom popularność zarówno wśród duńskiego społeczeństwa.

Grupa ta zwracała uwagę swym odrębnym strojem (rogatywki, ciupagi, ludowe krawaty i pasy), to też jej obecność na zlocie była bardziej widoczna niż wiele grup od niej liczniejszych. W ogólnym wyniku zawodów, pierwsze miejsce zajęły St. Zjedn. (181 punktów), drugie — Anglia (172 punktów), trzecie — Węgry (166 punktów), czwarte — Norwegia (155 punktów) i piąte — Polska (155 punktów). Pozostałe grupy, wśród nich Austria, Francja, Holandia, Szwajcaria etc. zostały zepchnięte na miejsca dalsze.

Dania stała się do zawodów poza konkursem. Piętnastym konkursem, nazwanym po francusku: „l'impression d'ensemble” było porównanie przez sędziów konkursowych takich cech drużyn, jak karność wewnętrzna i duch, ogólne wyrobienie i inteligencja ich członków.

W konkursie tym uzyskaliśmy 17 punktów, ustępując miejsca Norwegii (19 p.), oraz Szwajcarii i Anglii (18 p.).

Drugim konkursem była pierwsza grupa zlotu obowiazowania, złożona z porównania: 1) wodów w obowiazowaniu, 2) stanu obozu w 30 minut po rozbiściu, 3) stanu obozu w 3 godziny po rozbiściu, 4) wykonywaniu obowazu drużyny, 5) wychodzących w ślad ich członków, 6) opakowani i sposób transportacji ekwipunku obowazowemu.

W konkursie tym, każda z części która była prowadzona była osobno, uzyskaliśmy 17 punktów, podobnie jak Węgry i Ameryka. Trzecim konkursem był konkurs śpiewacki, który w skutek słabej liczebności, oraz pewnych niedopatrzeń natury organizacyjnej — takżeo ludowych — daliśmy się przegrać jedynie Anglii i zdobyliśmy ogólnie uznanie naszym matuzem i kujawkami.

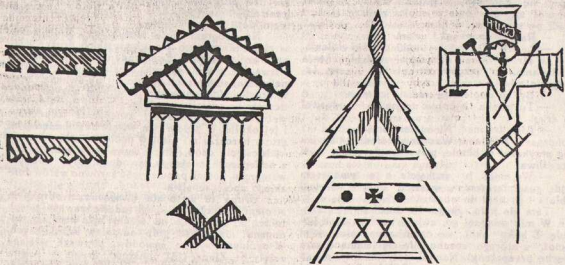
Do najważniejszych konkursów należały dwie grupy zawodów skautowych w najliczniejszym znaczeniu: umiejętność samaryt, tropienie, wywiad i p.

I tu drużyny nasze popisały się na ogół bardzo dobrze, zyskując w poszczególnych zawodach różną ilość punktów — zawsze jednak zajmując dobre miejsca.

Fig. Ilustr.



## Motywy ludowe z Chełmszczyzny.



1, 2. — Motywy wyrzynane ręcznie w drzewie z ganków chałup wieśniaczych (Dorohusk). 3. — Fragment ganku chały wieśniaczej z okolic Dorohuska. 4. — Strzecha słomiana. 5. — Motywy szczytowe. 6. — Krzyż z godłami Męki Pańskiej.

### Co słysząc w drużynach?

Ostatnie tygodnie przed feriami letnimi poświęcone były wśród drużyn Chełmskich pracy nad najlepszym przygotowaniem się do Złota Narodowego, zastępy poszczególnych drużyn, bal, całe drużyny wybierały się do Warszawy na ten pierwszy narodowy Złot.

Przebiegł ostatnie termin wyjazdu. Marzenia przysły. Błada rzeczywistość odchyliła przyłbicy. I to co w teorii zdawało się łatwym, teraz okazało się przeszkodą nie do przewyżyczenia.

Na złot pojechało niewiele. Zaledwie kilkudziesięciu chłopców i jedna (dotownie) harcerka — przydzielona do którejś z drużyn Lubelskich. Co spowodowało tak nagły zwrot? Sprawy i zniweczyło marzenia. Ot poprostu... niezaradność drużyn. Do ostatniej chwili drużyny ogłądały się na pomoc Kole Przyjaciół, a gdy ono żadnych fundusów nie dało — wyjazd na złot stał się niemożliwym. Dobra stać wypływa nauka dla tych którzy nie licząc na fundusze własnym przemysłem zdobyte, tylko czekała na pomoc społeczeństwa. Dużo przez to stracił.

A więc i-sza ż. drużyna im. Platęrowy z tego powodu nie mogła urządzić projektowanego obozu letniego i polecać na złot.

W roku bieżącym po zorganizowaniu się, podzielona na dwa zastępy przystępuje do normalnej pracy, przygotowania się na III. i II. st. oraz „robienie guńków i merszkowanie chuste-

zeki i. d. i. d. (co znaczą te liczne i. d. trudno dociec).

II ż. Dr. im. Hoffmanaowej, pomimo swej litczności również na złot nie jeździła, jednak okazała swą sprawność urządzeniem obozu w Sawinie, który trwał dwa tygodnie.

Co się dzieje z III.ą żeńską, dotąd nie wiemy. Czy istnieje wogóle?

Podobno na terenie Chełma jest jeszcze IV-ta i V-ta żeńska, ale również dotychczas nie nadeszły nam swych kronik.

I-sza męska drużyna im. Śc. Poniatowskiego (patrz „kronika I. Ch. D. H. i obóz I. Ch. D. H. w Sawinie”).

II-ga męska im. Piłsudskiego — na złot nie była — dlaczego? jak wyżej — brak fundusów. Po powrocie z wakacji już jest zorganizowana, liczy 30 druhów. Isinieje przy drużynie zastęp „Włczak”. Odbyła drużyna dwie wycieczki, krótką dn. 6 września do „Kumowej Doliny” i drugą dwudniową 13 i 14 września do Rejowca i wjeżdż Arystykiej w Krynicy.

III-cia męska im. Kilńskiego jest jedną z energiczniejszych drużyn na terenie Chełma, nie licząc na żadną pomoc, drogą własnego przemysłu zdobyła fundusze i w sile 10 harcerzy polecała na złot. W czasie wakacji kilku harcerzy odbyło O. P. R. w Uściługu nad Bugiem. Obecnie zorganizowana drużyna liczy 20 członków.

IV-ta męska im. Dąbrowskiego na złot nie była. Ponownie zorganizowana liczy 44 druhów

## Co słysząc w Wilnie?

Ruch obozowy i tego lata dość smutnie się przedstawiał. Oficę kursu instruktorów i dla drużynowych, uzasadzone wspólnie z Chorągwią Białostocką w Zielonych Jeziorach pod Werkiem, z licznymi projektowanymi obozami wędrownymi właściwie do skutku doszły tylko dwa: 1) Czarny Trzasnastki z marszrutą: Wilno — Warszawa — Śląsk Górny — Czerna — Tenczynek — Mników — Tyniec — Kraków — Wieliczka — Ojciec — Pieskowa Skala — Balia Góra — Zakopane i Tatrzyca — Czorsztyn — Niedzic — Krosienko — Szczawnica i Pieniny.

2) Siódemka z marszrutą: Wilno — Warszawa — Dąblin — Puławy — Włostowie — Bochnice — Kazimierz z Jasnemcem — Wawolnica — Lublin — Wilno.

(Ilość wiecie drużyny\*) brały udział w zlocie, a dzielna 13-tka zajęła piąte miejsce wśród drużyn Rzeczypospolitej, a po czwarte pierwsze 4 miejsca zajęte przez Chorągwie Warszawską, wiec dzieki tymczasem, Chorągwie Wilnia stającą na pierwszym miejscu po Chorągwie Warszawskiej.

Stan pracy i poziom większości drużyn wileńskich nie arcyświetnie się przedstawia. Za wyjątkiem trzech najlepszych drużyn (1, 7 i 12) żadna nie rokuje dobrych nadziei. A tym trzem drużynom ciężko teraz będzie, gdyż wobec wyjazdu z Wilna 3 ch instruktorów, oraz ustąpienia faktycznego (nominalnie pozostanie) dla Komendanta, który został wybrany na Dziekana Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego i będzie tam miał nadal pracę, cały ciężar pracy w Komendzie spada na 4 drużynowych tych 3 ch drużyn. Druh Gziesiak Czarny, drużynowy 13-tki, nie zajęcie się sprawami obozów i kolonii; druh Luczyński, drużynowy 1-ki, wyleciał drużyn Wileńskich i druh Pucista, drużynowy 7-ki, wyleciał drużyn przywincjonalnych. Cała nadzieja, że przyjeździe do Wilna dh Niwiński, kmtd Białostoki i obejmie funkcje zastępcy i faktycznego komendanta.

M. D.

\*) o marata, bo w prowincji jeszcze Świątyni i Nowogrodka (kilku ludzi).



J. M-niak.

w 4 zastępach. Odbyła już dwie wycieczki, w tem jedną nocną. „Pracy przyswieca dobra nadzieja, w sercach młodzieńczych pełno zapalu”.

Przystępuje z kolei do najmłodziej drużyny w Chełmie, bo składającej się z chłopców do szkoły powszechnej, a więc młodych, bardzo młodych. I właśnie ci najmłodsi okazali najwięcej hartu ducha i pomysłowości. Zdobyli pieniądze i na złot przjechali. Nie wystąd wam druhowie starsi co już po kilka lat harcerskita trudem życie, że dalsicze przecięgnąć się tym maluczkim? Obecnie drużyna liczy 30 chłopców i przygotowuje się do przyrzeczenia. Będzie to pierwsze przyrzeczenie w drużynach istniejących na terenie Chełma w szkole powszechnej. Dotkliwe daje się odczuć brak tych, którzy itak-szczupłe szkoła dać nie jest w stanie.

Opięknem drużyny jest dh. Zwierzynski St. nauczyciel szkoły powsz. im. Ślascica, a były drużynowy II męskiej drużyny.

V męska drużyna im. Pułaskiego żadnych danych o swej pracy do Redakcji nie nadeszła.

O dalszej pracy drużyn napiszemy za miesiąc.

c.d.t.

## Kronika sportowa.

### MATCH FOOTBALL'OWY.

Dnia 14.IX.1924 r. rozegrały się zawody piłkarskie między szkolnymi drużynami Chełma (Gimnazjalny K. S. Czarniecczyński) i Krasnostawu, z wynikiem 2 : 1 (1 : 1).

Przebieg gry był naogół interesujący, gdyż chodziło tu o sport i t. zw. „kombinacje piłkowe” a co najważniejsza, o wykazanie przewagi jednego i drugiego klubu.

Obydwie drużyny składały się z samej młodej „stuby”, a szczególnie K. S. Krasnostaw posiadał na boisku dwóch lilipucich graczy, (Kmieciak i Smyk), którzy grali świetnie.

Chełmskiej drużynie nie można również zrzucić.

Chociaż gra z początku okazała się bardzo interesująca, to w końcu zmieniła się w zwykłą kopanie. Kornerzy i auty były najlepszą oznaką. W 16 min. gry Chełm brawurą zdobył pierwszą bramkę (wbija przez Gieryngę), w 4 min. później Krasnostaw bije gola z karnego.

Po przerwie zaczęły się ożywione passy jak jednej, tak drugiej strony. W 10 min. gry Chełmicy zyskują drugą bramkę dzięki oszczędzaniu sił z początku gry. (Oparył ich Howel). U gości widac przemęczenie i to bardzo wielkie.

Przez przebieg gry sędziował p. kpt. Hajduk z dobrą znajomością gry.

O wiele lepszą niespodzianką dla publiczności był brak orkiestry i... lawek do siedzenia (pod koniec je przynieśli). Nasi sportowcy zostali wprowadzeni w błąd przez jakiś „najmowszy” kalendarz, bo zrobili gościom „prima Aprillis”.



Z chwili bieżącej.

Staraniem niezłej szermierki na polu pracy harcerek...

Dnia 6 września b. r. poświęcono pod szkołą kamień węgielny.

BR. POLAK.

ŚWITA...

Hej, wstąpił już, wstąpił jutrzhenka wysniona / W mroczkach się białej brzozy czarnej...

Gdzieniegdzie isakierka to skrzy się, to tleje, / A dżonok już blisko, tak blisko...

Połączmy się w brzoście zastępy, o młodzie! / I pojmyjmy to pojmanią w te choty...

Wnęć pojmyjmy! niech wstanie wieś senna i głucha / Do pracy, do czynu, do życia!

Nadesłane.

Druhowi Faustmanowi Al. za jego z poświęceniem prowadzoną pracę w kierowaniu drużyną...

Ody zżęc osmiechło się do nich, a oni mają w pamięci jasną i pogodę harcerza...

Członkowie III m. D. Harc. im. Kilińskiego.

PRZEGLĄD PISM.

Ze czas od 1. IV. do 1. IX. b. r. nadeszły do Redakcji „Gościa” następujące pisma:

- „Druh” — Lwów, Ukrainski Piast — Stanisławów, Głos „Młodzieży” — Kielce, „Młoda Myśl Ludowa” — Warszawa, Piomyk — Warszawa, Harcerz — Tarnobrzeg, Nad Poziomy — Krasnostaw, Samokształcenie — Warszawa, Wszystko Co Nasze — Łuck, Nasza Praca — Tomaszów Lubelski, Młoda Polska — Kraków, Cześć Marii — Tarnów, Głos Uczniowski — Białystok, Głos Wschodu — Warszawa, Gazeta Podhalaska — N. Targ, Harc. mistrz — Warszawa, Czuj Duch — Poznań.

USMIECHNI SIĘ!

ZE ZŁOTU NARODOWEGO. „Harcerze jednak mają wybitne zamóiwowanie pioniersko-stolarskie. Druhny obozowały w Świdrze, a druhowie na Siekierkach.”

PODSŁUCHANE.

— Druhno jaka to chorągiew? — Warszawska. — A drużyna skąd? — Z Łotwy.

Rano druhny wędrują myć się do Świdra. Jedna zapytuje drugiej: „Słuchaj Hełu, czy mycie tu obowiązkowe?”

AUTENTYCZNY HUMOR.

PODSŁUCHANE.

Egzaminator: Powiedźcie mi z czego składa się lufa? Egzaminowany: Jaka lufa p. porucznika? Egzaminator: No, zwykła lufa karabinowa. Egzaminowany: (namyśla się). (Po chwili) Składa się z wlotu i wylotu p. porucznika.

HUMOR.

Z cyklu: „Hufiec w karykaturze” P P P

Kapelusz na głowie, Chłop zawsze wesoly, Od krótkiego czasu To absolwent szkoły.

Laseczka ma w dłoni. Prym chłopczyk, powiadam, Zgadnijciez druhowie, Janek to, czy Adam,

Czasem humorysta Wchodzi w ślady Boy’a, Jest malego wzrostu Jak cała sekwoja

Zawsze ja go poznajm, Na „ślepego trafia”, Gdy go w tłumie widzę, To niczem zyrfała.

Powiedziećz druhowie Bronki i 2 dolny, Co to za ananas Z metrowymi golly.

Jaszo.

LAMIGŁÓWKA !

Ze sylab: ne, se, na, wi, na, jad, metr, he, sos, oka, i, ljo, lap, ta, kal, en, ry, ka, ona, a, i, tuz, gal, a, in, me, ka, woj, cma, las, pu, dyk...

Zaczynając wyrazów: 1) Samogloska 2) Zaimek 3) Ptek domowy 4) Część świata 5) Inaczej zapal 6) Rzeka w Afryce 7) Niaszczytelka ludzi 8) Owad 9) Zbiór drzew 10) Inaczej sufit 11) Miasto w Bengolji 12) Przyrząd astronomek 13) Imię żeńskie 14) Drzewo 15) Rzeka w Rosji 16) Spójnik

Lamigłówka 2.

Ze sylab: kow, la, mis, mość, li, pa, ski, pi, puł, szcu, ko-ta, daw, nis, bal, si, nik, ki, mu, wło, aki, siń, si, wie, na, po, zja, kra, dy, ni...

- 1. Wyspy na Oceanie Spokojnym 2. Inaczej wieść 3. Szara włoskiana 4. Rzeka w Ameryce Północnej 5. Ryby 6. Utwór (Stawackiego 7. Człowiek najskrajniejszy 8. Jeden z wieszczów (pogładów 9. Powiat na Podlasiu.

Lamigłówka 3.

- Dział nauki Zawód rzemieślniczy Zwyczajna sylaba Nazwisko wynalazcy fonografu Nazwisko geograf polskiego Sylaba Miasto w Chinach Jedna z nauk przyrodniczych Imię meble Imię żeńskie szrobniale Zakon słynny Imię żeńskie szrobniale. Uczony angielski.

Ze sylab: Ka-wi-fi-ton-berś-Hen-mer ka-c-ja-di-ja-ry-Kan-Dre-Ka-ry-O-ry-New-cham-len-zy-marz-l-y-Pi-rea-u-zno-ryk-ton-Ro-ton-ym - utworzyć 14 wyrazów podanego znaczenia. Litery oznaczone trójkątami dadzą imię i nazwisko polskiego muzyka.

Kryptogramy.

1) P.l.n., og. ak. s.z.m., kn.j. Dż.n.w. s.d.l. węd n. p.w.d. str.d.w.n. dz.j. B.h.trsk. wsktr.sz. cz.s

2) Br.c. d. b.t.w. n.dsz.dl. cz.s. Tr.hk. d. b.j. wz.w. n.s. D. b.j. d. b.j. P.p.s.z.m. wsz.sc. wr.z

Zastąpić kropki samogłoskami, a otrzyma się w 1) zwrotkę znanej piosenki harcerskiej, w 2) pierwszą zwrotkę podubki.

Szarada

Trzeci-pierwsze, w Azji rzeka. Trzeci-czwarte, imię człowieka; Drugie w rzek rzędzie, Wszystko, imię cesarza Francuskiego będzie.

Druhowie i Druhny!!! popieracie „Gościa”!





# DO PRENUMERATORÓW, PRZYJACIOŁ I SYMPATYKÓW „GOŚCIA”.

Z numerem 4-ym „Gość” będzie opuszczać prasę punktualnie co miesiąc, w większym niż dotychczas formacie i o ile możliwości ilustrowany.

Dlatego też oznaczamy przedpłatę w wysokości: kwartalnie 1 zł. 50 gr., półrocznie 3 zł., którą to sumę należy nadsyłać przekazem pocztowym pod adresem Redakcji.

Prosimy również wszystkich piszących o zasilanie teki redakcyjnej artykułami.

Czuwaj!

Redakcja.

## Rozwiązanie szarady

Z nr. 3-go „Gościa”

„Ze Chełm (może być: młódź, młodzież) jedzie młody wierzy, na narodowy zlot harcerzy”

Rozwiązanie łamigłówki z nr. 3-go „Gościa”  
„Pierwszeństwo na Zlocie”

Trafne rozwiązanie szarady i łamigłówki nadeszli

**Z Chełma:** Nowiński W. Morawicz J. Rogowski J. Geldner F. Krystyjańczuk Z., Fronik K., Kłembukowski, Siciński R. i Legaj Jan.

**Z Zamościa:** Taczanowska W. Nowicki T.

Trafne rozwiązanie tylko łamigłówki nadeszli.

**Z Chełma:** Jasonkówna M. Szczawiej. Niewęglowska Z, Chrzanowska M.

**Ze Sremu:** Misiak H.

Nagrody wylosowali: Nowiński Wacław (Pacholę Hetmańskie-W. Polś.) i Zygmunt Krystyjańczuk. (kwartalną prenum „Gościa”)



## OGŁOSZENIE

## UWAGA

Zastęp Wyżłów I-ej Chełmskiej drużyny przyjmuje zamówienia

# na wyrób czapek harcerskich.

Ceny b. umiarkowane. Zgłoszenia przyjmuje Roman Głowacki, zastępowy „Wyżłów”.

Redaktor naczelny: BRONISŁAW GŁOWACKI

Redaktor odpowiesz.: prof. M. KIŃCZYK

Odbito w Polskich Zakładach Graficznych w Chełmie.



archiwum  
harcerskie.pl